

**Sygnatura akt VI Ka 138/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 marca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Pawła Sikora Prokuratora Rejonowego G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2019 r.

sprawy **M. M.** ur. (...) w G.

syna K. i J.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 października 2018 r. sygnatura akt IX K 1424/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 633 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że jako podstawę wymiaru kary wskazuje art. 177 § 1 kk w zw. z art. 37a kk;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego M. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. S. (1) kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 320 zł (trzysta dwadzieścia złotych), w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 138/19

## UZASADNIENIE

M. M. oskarżony został o to, że w dniu 01.08.2016

w G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym

i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując sam. m-ki H. (...) nr rej. (...) na skrzyżowaniu ulic (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy i nie upewnił się należycie co do bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo w skutek czego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku sam. m-ki S. (...) nr rej. (...) w wyniku czego kierujący R. S. (1), który pomimo obowiązku nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia twarzy, skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia klatki piersiowej, złamania dalszej nasady

kości promieniowej prawej typu C., urazu kończyny dolnej prawej z raną szarpaną stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej i wiązadła pobocznego przyśrodkowego, otwartego złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej i piszczelowej prawej z gojeniem powikłanym martwicą pourazową, otarcia naskórka kończyn dolnych, które naruszyły u niego czynności narządu ciała powyżej 7 dni tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 17 października 2018 roku sygn. akt IX K 1424/16 orzekł, że:

1. uznaje oskarżonego M. M. za winnego zarzuconego mu czynu, z tym, że ustala, iż oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo przystępując do wykonania skrętu w nadmiernej odległości od jezdni w którą zamierzał skręcić, nie stosując się do znaku poziomego P-4 przejeżdżając przez ten znak oraz nie obserwował w sposób należyty przedpola toru jazdy i za to na podstawie art. 177 § 1 kk skazuje go na karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych w wysokości 40 złotych każda;
2. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. S. (1) kwotę 1176 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 1 868,15 złotych oraz obciąża go opłatą w kwocie 320 złotych.

Prokurator zaskarżył wyrok w części w zakresie orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę prawa materialnego, a to art. 177 § 1 kk poprzez orzeczenie wobec skazanego na podstawie tego przepisu kary samoistnej grzywny, której to sankcji wymieniony artykuł kk w ogóle nie przewiduje.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze.

W wywiedzionej od całości wyroku apelacji, obrońca oskarżonego zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 kpk.

Obrońca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego, jako dalej idącej, stwierdzić należy jej oczywistą bezzasadność.

Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prawidłowo w szczególności oceniając opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sam przebieg zdarzenia jest jasny i trudno go kwestionować przy uwzględnieniu jego utrwalenia na monitoringu miejskim, również w zakresie możliwości ustalenia prędkości z jaką poruszał się samochód kierowany przez pokrzywdzonego. Tenże monitoring jasno obrazuje również, że wspomniany samochód poruszał się torem prostym, niczym niezakłóconym, a to właśnie wskazał Sąd I instancji, jako element wykluczający możliwość przypisania pokrzywdzonemu odpowiedzialności karnej z tej racji, że to nie zachowanie R. S. (2) wywołało stan zagrożenia na drodze. Nawet bowiem przekroczenie dopuszczalnej prędkości samo w sobie stanu tego nie stworzyło, a co najwyżej miało wpływ na rozmiar następstw, a zatem i obrażeń pokrzywdzonego, który dodatkowo nie korzystał z pasów bezpieczeństwa. Te okoliczności, a zatem stopień przyczynienia ze względu na rangę naruszeń, a w tym zasadność wykorzystania zaświadczenia lekarskiego o możliwości nie posługiwania się pasami bezpieczeństwa, badane będą w postępowaniu odszkodowawczym.

Powracając do zachowań oskarżonego, to on przecież podejmował manewr, który mógł oddziaływać na innych uczestników ruchu, musiał przeciąć pas ruchu przeznaczony do jazdy z kierunku przeciwnego, a skręt wykonał kiedy ten pas był zajęty. Topografia miejsca zdarzenia i warunki atmosferyczne wykluczały, jakiegokolwiek zakłócenia w możliwości dojrzenia samochodu pokrzywdzonego, nawet poruszającego się z ustaloną przez biegłego prędkością.

Dla potrzeb orzekania w niniejszej sprawie znaczenie miały w istocie informacje o prędkości poruszania się pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego, ale jak wskazał to Sąd I instancji i które to stanowisko podziela Sąd odwoławczy, nie w kontekście przyczynienia do samego zdarzenia drogowego, ale do jego następstw. Istotnie biegły sformułował wniosek o tym, że gdyby pokrzywdzony poruszał się z prędkością dozwoloną to do wypadku by nie doszło, ale ten wyprowadził z okoliczności, że wówczas oskarżony „zdążyłby” skrócić w ul. (...). Takie złożenie jest o tyle błędne, że związek przyczynowy sprowadza do przysłowiowego, gdyby pokrzywdzony nie wyszedł z domu do zdarzenia nie doszłoby.

Związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów statuujących bezpieczeństwo w ruchu lądowym, a zaistniałą kolizją drogową nie powinien być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez sprawcę przepisów o ruchu drogowym (wyrok SN z 12.06.2001 r., sygn. akt IV KKN 64/97, LEX nr 553802). Dlatego nieuzasadnione jest wiązanie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie w wyniku symulacji odsuwającej w czasie i przestrzeni zachowania poszczególnych uczestników ruchu drogowego.

Pamiętać trzeba też, że do przestępstw polegających na naruszeniu reguł ostrożności przy uwzględnieniu zasady obiektywnego przypisania skutku, ustalony być musi związek między naruszeniem przez współuczestnika ruchu określonej reguły bezpieczeństwa a zmaterializowaniem się samego zdarzenia, zaistnieniem skutku, polegający na tym, że sprawca narusza tę regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji czynu zabronionego na tej drodze, na której w rzeczywistości on nastąpił (postanowienie SN z 20.05.2009 r., II KK 306/09, OSNwSK 2010/1, poz. 1058).

Powołane przez obrońcę orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt V KKN 303/97 również racji apelującego nie potwierdza, można jedynie liczyć, że cytat zawierający merytoryczny błąd, jest wynikiem omyłki pisarskiej nie zaś próby zmanipulowania organu procesowego, Sąd Najwyższy stwierdził przecież: ” Związek ten nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego, z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym” ( OSNWKW 1998/11-12/50). Z nieznanych też bliżej powodów to oskarżony wedle apelującej miał korzystać z zasady zaufania, a pokrzywdzonemu miałaby być ona odmówiona. Retorycznym jest pytanie, czy inni użytkownicy dróg niż oskarżony powinni zakładać, że pozostali nie będą obserwować przedpoła jazdy i będą naruszać zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podsumowując Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego. Przy tym twierdzenia apelacji traktować trzeba, jako wyraz przyjętej linii obrony, o ile bowiem byłoby to przekonanie oskarżonego, to podważałoby jego kwalifikacje, jako kierującego pojazdami mechanicznymi i powinno spowodować wdrożenie przez Starostę Powiatowego kontrolnego sprawdzenia kwalifikacji, co może nastąpić na skutek inicjatywy komendanta właściwej jednostki policji.

Odnosząc się z kolei do apelacji prokuratora, jej wniesienie oraz rozpoznanie apelacji obrońcy, skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Orzekając o karze Sąd I instancji istotnie uchybił przepisowi art. 177 § 1 kk, co dostrzegł w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zauważając, że omyłkowo nie powołał przepisu art. 37 a kk, przy tym oczywistym jest, że zastosował tę normę prawną rozstrzygając o reakcji karnej za popełniony przez oskarżonego czyn.

Zasady wymiaru kary kształtują przepisy art. 53 kk i następnych, przy tym oprócz zasady swobody sędziowskiej, sądowy wymiar kary kształtują również inne zasady. Należy tutaj wskazać zasady kodeksowe o charakterze normatywnym, pomijając zasady ogólnoprawne (np. praworządności, równości wobec prawa)

i formułowane w literaturze zasady o charakterze pozadyrektywalnym (np. ekonomii kary). W art. 58 § 1 kk znajduje praktyczny wyraz przyjęta w założeniach obowiązującego k.k. zasada preferencji kar nieizolacyjnych we wszystkich tych wypadkach, w których sąd ma możliwość wyboru rodzaju kary.

Zarówno zmiana ustawy, jaka nastąpiła z dniem 26 maja 2014 roku, jak i tym bardziej zmiany, które nastąpiły z dniem 1 lipca 2015 roku, nie uchyliły zasady prymatu kar wolnościowych. Wprowadzono normę art. 37a kk, która stanowi, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, a zmierzało to do ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności, zarówno bezwzględnej, jak

i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na rzecz kar wolnościowych (zob.

A. Grześkowiak, w: Grześkowiak, Wiak, Kodeks karny, 2015, s. 321–322).

Dlatego też Sąd I instancji jak najbardziej uprawniony był w świetle okoliczności czynu oraz właściwości i warunków osobistych oskarżonego sięgnąć po wskazany przepis i orzec karę grzywny. Apelujący oskarżyciel publiczny dostrzegając uchybienie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej orzeczenia o karze, nie odnosząc się do dyrektyw wymiaru kary, związanych z tymi ustaleń faktycznych, nie wyraził nawet stanowiska, czy w karze, którą można przecież było orzec, upatruje niewspółmierności, a zatem czy widzi konieczność zastosowania innej reakcji karnej.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie art. 437 § 2 zd. 2 kpk uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Przeprowadzenie przewodu w całości nie jest konieczne, trudno w ogóle sobie taką sytuację wyobrazić, ograniczenia wynikające z art. 454 kpk nie zachodzą, brak jest też bezwzględnych przyczyn odwoławczych, dlatego wnioski Prokuratora nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd Okręgowy, pozostając również w granicach apelacji wniesionej na korzyść, jako skierowanej przeciwko całości wyroku, kierując się potrzebą doprowadzenia do tego, aby wyrok odpowiadał prawu materialnemu, zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1, jako podstawę wymiary kary wskazując art. 177

§ 1 kk w zw. z art. 37 a kk, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 2 kpk, który stanowi, że w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego (...), koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy oraz art. 633 kpk, wedle którego koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych lub oskarżycieli prywatnych albo posiłkowych, jak również od oskarżonych i oskarżycieli, sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.

Zgodnie z art. 616. § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniósł prokurator oraz obrońca oskarżonego, w wyniku ich rozpoznania dokonano zmiany na skutek obu apelacji i to zmiany na korzyść oskarżonego, niemniej żadna z apelacji nie została w istocie uwzględniona, dlatego Sąd Okręgowy ocenił, że o ile wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze oskarżony winien dzielić z oskarżycielem publicznym, o tyle w całości ponieść powinien wydatek oskarżyciela posiłkowego na ustanowienie pełnomocnika oraz opłatę za II instancję, którą stanowi 10% wymierzonej grzywny.